

W Sejmie o planie i budżecie na rok przyszły

W czwartek odbyło się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, któremu przewodniczył marszałek Sejmu Czesław Wycech. W posiedzeniu uczestniczyli wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko i prezes NIK Zenon Nowak oraz członkowie prezydium wszystkich komisji sejmowych. Komisja wysłuchała referatu przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józefa Kuleszy na temat węzłowych problemów projektu NPG na rok 1970.

(Streszczenie podajemy na str. 3).

Referat na temat projektu budżetu państwa na rok 1970 wygłosił minister finansów — Józef Trendota.

(Streszczenie podajemy na str. 2).

21 rocznica Deklaracji Praw Człowieka

W środę wieczorem w siedzibie ONZ odbyła się uroczysta akademicka z wystąpieniami artystycznymi, poświęcona 21 rocznicy uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Powstającej Deklaracji Praw Człowieka. Przemówienie wygłosiła pani Angie Brook (Liberia), przewodnicząca obecnej sesji Zgromadzenia. Cała ludzkość — powiedziała m. in. — jest dziś zaniepokojona faktem, że w epoce astronautyki i lotów człowieka na Księżyc, jest na Ziemi tylu ludzi bezdomnych i ubogich, tylu analfabetów, tylu umierających z głodu i różnych chorób. (PAP)

Konferencja w sprawie zanieczyszczeń mórz i powietrza

W stolicy Belgii rozpoczęła się w środę 10 bm. konferencja przedstawicieli USA i grupy państw zachodnioeuropejskich na temat środków przeciwdziałających zanieczyszczeniu mórz i powietrza. Zalecenia przedstawicieli tej konferencji, która potrwa 3 dni, mają być następnie przedstawione do aprobaty organom politycznym Europy zachodniej. (PAP)

Zjazd neonazistów w połowie lutego

Przywódcy neonazistowskiej Partii Narodowo-Demokratycznej NPD zrezygnowali z planów przeprowadzenia w najbliższym czasie zjazdu federalnego w jednym z miast Bawarii. Z oświadczenia przewodniczącego NPD von Thaddena wynika, że zjazd ten odbyć się ma w połowie lutego.

PAP

Zakończenie konkursu „Bądźmy zdrowi”

Trzema koncertami kończymy tegoroczny VII konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany z okazji „Dni Przeciwdziałających” przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnię Przeciwgruźlicą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Szczegóły we sprawozdanie zamieszczamy na stronie 4.

Na zdjęciu — zespół estradowy Technikum Ekonomicznego w Poznaniu w piosence „Bałalajka”.



Fot. — K. Przychodźki



POZNAN
PIĄTEK
12
GRUDNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 295 (8030)
Cena 50 gr

Zadania partii w dziedzinie pracy ideowo — politycznej i szkoleniowej

Zakończenie obrad Komisji Ideologicznej KC PZPR

W czwartek zakończyło się dwudniowe plenarne posiedzenie Komisji Ideologicznej KC PZPR. W posiedzeniu, obok członków komisji brali udział sekretarze komitetów wojewódzkich oraz zaproszeni działacze frontu ideologicznego.

Obrady miały na celu: prze dyskutowanie referatów, które w roku obchodów setnej rocznicy urodzin W. Lenina będą podstawą pracy ideowo-politycznej i szkoleniowej; omówienie znaczenia i aktualności myśli leninowskiej w budownictwie socjalistycznym, w kształtowaniu drogi rozwojowej współczesnego świata.

W dyskusji nad referatami w sekcjach i na plenum uczestniczyli: Wiesław Adamski, Michał Atlas, Konrad Bajan, Zdzisław Bombiera, Henryk Cholań, Janusz Durko, Bronisław Gołębiowski, Janusz Gołębiowski, Ryszard Gradowski, Jacek Groszkiewicz, Wiesław Iskra, Henryk Jabłoński, Jan Zygmunt Jakubowski, Tadeusz Jaroszewski, Romuald

Jezierski, Bogusław Kogut, Janusz Koczyński, Norbert Kolomejczyk, Jan Korczak, Henryk Korotyński, Stanisław Kosicki, Józef Lenart, Jarosław Ładosz, Marian Malinowski, Władysław Markiewicz, Eugeniusz Mazurkiewicz, Walery Namotkiewicz, Marian Naszkowski, Stefan Olszowski, Jerzy Pawłowicz, Mieczysław Rakowski, Wiesław Rogowski, Mieczysław Róg-Swistek, Ludwik Siedlecki, Witold Skrabalak, Dymitr Sokołow, Artur Starewicz, Maciej Szczepański, Jan Szydłak, Augustyn Wajda, Andrzej Werblan, Włodzimierz Wesółowski, Stanisław Widerszpil, Jerzy Wolczyk, Stanisław Wroński, Władysław Zastawny, Andrzej Zabiński, Marian Zychowski.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono drodze polskiego ruchu robotniczego do leninizmu. Poruszano w związku z tym szereg aspektów kwestii narodowej, zwłaszcza zaś właściwego pojmowania jednostki klasowych i narodowych zadań proletariatu oraz internacjonalizmu i patriotyzmu.

Zajęto się też leninowską ideą rozwoju i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Mówiono o twórczym zastosowaniu w pol-

Dokończenie na str. 2

Sesja Komitetu Wykonawczego RWPG

W czwartek w godzinach rannych rozpoczęła się w Moskwie 44 sesja Komitetu Wykonawczego RWPG. Na porządku dziennym znajdują się sprawy związane z realizacją uchwały 23 (specjalnej) sesji RWPG.

Obradom przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz, pełniący aktualnie obowiązki przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady. (PAP)

Po przedłożeniu raportu przez U Thanta

W ONZ przyjęto rezolucję w sprawie broni BC

Od kilku lat Polska występuje na forum ONZ z inicjatywami dotyczącymi ograniczenia zbrojeń w dziedzinie broni chemicznej i bakteriologicznej. Nasz kraj wysunął inicjatywę zlecenia sekretarzowi generalnemu ONZ opracowania raportu o skutkach ewentualnego użycia broni tego typu. Rezolucja w tej sprawie została uchwalona przez poprzednią sesję ONZ, a raport sekretarza generalnego został przedłożony obecnej sesji.

Polska była jednym z czołowych inicjatorów opracowania projektu konwencji o zakazie produkcji, magazynowania i doświadczeń z bronią chemiczną i bakteriologiczną. Polska jest wreszcie współautorem rezolucji XXIV sesji ONZ zawierającej zalecenia co do dalszego toku prac zmierzających do zakazu użycia i produkcji broni BC.

Rezolucja ta została w dniu 10 bm. jednomyślnie uchwalona przez Komitet Polityczny obecnej sesji. Tak więc, niektóre z ważnych inicjatyw i wspólniejszych polskich oczekiwań się już przynajmniej częściowo zrealizowania.

Rezolucja uchwalona przez Komitet Polityczny jest jednym z najważniejszych dokumentów XXIV sesji w dziedzinie rozbrojenia. Zawiera ona szereg postanowień i zaleceń

Jeszcze można zaprenumerować „Głos”

Zaden listonosz i żaden urząd pocztowy nie może odmówić przyjęcia wpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”. Zachęcamy do zaprenumerowania „Głosu”, gdyż jest to najlepsza forma zapewnienia sobie otrzymywania naszego dziennika. W kiosku może zabraknąć „Głosu” — dla prenumeratorów — nigdy.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują

tylko do 15 grudnia

listonosze i urzędy pocztowe „Głos” zamówić można na I kwartał 1970 r. (cena 39 zł), na I półrocz (78 zł), na cały rok 1970 (156 zł).

Każdego kto miałby jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie — prosimy o powiadomienie o tym redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, Grunwaldzka 19 lub telefonicznie na numer 657-18.

Z okazji oddania do eksploatacji elektrowni

Władysław Gomułka przyjął delegację budowniczych Pątnowa

Z okazji zakończenia budowy i oddania do eksploatacji elektrowni Pątnów o mocy 1200 MW, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął w czwartek delegację energetyków i budowniczych.

W skład delegacji wchodzi: Boleśław Bartoszek — dyrektor generalny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki; Kazimierz Lamprych — I sekretarz KP PZPR w Koninie; Lechosław Gruszczyński — dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu; Józef Zieliński —

ka Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC — Edward Karelus.

Delegacja w imieniu załogi złożyła meldunek o terminowym zakończeniu montażu w elektrowni ostatniego z sześciu bloków o mocy 200 MW. Budowa elektrowni została zrealizowana w ustalonych termi-



Na zdjęciu: podczas spotkania W. Gomułka i B. Bartoszek. Fot. — CAF — Uchymiak

dyrektor przedsiębiorstwa „Energoblok” w Poznaniu; Tadeusz Kolec — dyrektor elektrowni Pątnów; Piotr Debowski — I sekretarz KZ PZPR w Pątnowie; Jan Wolny — kierownik robót montażowych; Jan Mazurek — zbrojarz; Marian Salkowski — mistrz budowlany; Jan Błiniec — inżynier ruchu i Ryszard Wojciechowski — operator bloku.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Boleśław Jaszcuk i zastępca kierowni-

nach. W trakcie montażu przeprowadzona została na terenie budowy modernizacja kotłów i elektrofiltrów w oparciu o doświadczenia elektrowni Turów.

Koszty budowy elektrowni są niższe od zakładanych w projekcie. Osiągnięte jednostkowe nakłady inwestycyjne w wysokości 3,9 mln. zł/MW są najniższe z uzyskiwanych dotychczas. Wyniki eksploatacyjne wykazują dużą dyspozycyjność i niskie koszty produkcji energii elektrycznej.

I sekretarz KC złożył na ręce delegacji podziękowanie dla wszystkich, którzy uczestniczyli w budowie elektrowni, jak również załozce eksploatacyjnej za już osiągnięte wyniki w pracy elektrowni. Władysław Gomułka przekazał bu downiczym i energetykom elektrowni Pątnów serdeczne pozdrowienia, życząc im powodzenia w pracy zawodowej i życiu osobistym. (PAP)

Fińska propozycja w ONZ w sprawie umocnienia bezpieczeństwa

Delegacja Finlandii zgłosiła w Komitecie Politycznym XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt rezolucji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Projekt proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne w związku z XXV rocznicą ONZ sformułowało zalecenia w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, w których zawarte byłoby wezwanie do rządów państw apelujące o rozszerzenie współpracy regionalnej. Projekt rezolucji zaleca Radzie Bezpieczeństwa rozpatrzenie możliwości okresowego zwalniania posiedzeń na szczeblu członków rządów celem opracowania kroków zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Projekt rezolucji zawiera także zalecenie o włączeniu do porządku dziennego następnej XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu — „rozpatrzenie kroków w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”. (PAP)

Bałtyk zamarza

Utrzymujące się od kilku dni mrozy powodują zamarzanie niektórych rejonów Bałtyku i naszych wód przybrzeżnych. Akcje przeciwlodowa rozpoczęto na Zalewie Szczecińskim, gdzie wystąpił kilkunantymetrowy lód.

Na Wybrzeżu Gdańskim jak zwykle mrozy ściska Zalew Wiślan. Pokryty on jest 12-centymetrową warstwą lodu i zamknięty dla żeglugi. Zamarza również mława Wiślan. Do kruszenia lodu skierowano tutaj holownik „Rosomak”. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami. Gdzieś niedaleko możliwe drobne opady śniegu lub mżawki. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Izraelski nalot na Syrię

Aba Eban udał się do USA

Jak oświadczył syryjski rzecznik wojskowy, potężna formacja izraelskiego lotnictwa zaatakowała w czwartek syryjskie obiekty wojskowe i lotniska. Nalot rozpoczął się o godzinie 11.30 czasu lokalnego (9.30 GMT). Formacja nieprzyjacielska składała się z samolotów typu „Phantom”, „Mirage” oraz „Skyhawk”.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że w czwartek egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła izraelski samolot typu „Skyhawk” lecący w grupie samolotów, które usiłowały zaatakować pozycje egipskie w północnej części strefy Kanału Sueskiego.

Zestrzelony samolot runął na ziemię po wschodniej stronie kanału w pobliżu Al-Bal-lah. Pozostałe samoloty nieprzyjacielskie zostały zmuszone do odwrotu przez myśliwce egipskie.

W wyniku nalotu 3 egipskich żołnierzy zostało zabitych, a 5 rannych.

W czwartek odleciał z Tel-Awihu do Stanów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Aba Eban. Podczas pobytu w USA spotka się on z amerykańskim sekretarzem stanu — Williamem Rogersem.

W drodze powrotnej z USA — Aba Eban zatrzyma się w Londynie dla przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych — Michaëlem Stewartem. Jak pisze agencja Reutersa zarówno w Waszyngtonie jak i w Londynie Aba Eban będzie usiłował wytłumaczyć negatywne stanowisko Izraela wobec wznowie-

nich rozmów wielkiej czwórki na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Spotkanie ministrów Gromyki i Riada

W czwartek przed południem minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andriej Gromyko** przyjął ministra spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej — **Riada**, który jest członkiem przybyłym do Związku Radzieckiego delegacji partyjno-rządowej ZRA. (PAP)

Od 1 stycznia 1970 r. nowe ceny skupu trzody chlewnej

Ulgi w podatku gruntowym za kontraktowane bydło rzeźne

Jednym z instrumentów nowej polityki rolnej jest właściwe kształtowanie cen skupu produktów rolniczych oraz zwierząt w celu stwarzania odpowiednich warunków dla intensyfikacji produkcji rolniczej.

Przeprowadzone w ostatnich latach regulacje cen skupu nie których ziemiopłodów oraz trzody chlewnej zapewniły gospodarstwu większą opłacal-

Odnaczenia dla pracowników Wydawnictwa Poznańskiego

W Wydawnictwie Poznańskim odbyła się 10 bm. uroczystość wręczenia zasłużonym pracownikom tej instytucji odnaceń przyznanych z okazji 25-lecia PRL.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali dr **Edmund Makowski** — z-ca redaktora naczelnego i red. **M. Głowacki**.

Odnaczą Zasłużonego Działacza Kultury otrzymali: red. **Zofia Szmaj** — kierownik Redakcji Literackiej i red. **R. Wilczyńska**.

Aktu dekoracji — w obecności kierownictwa Wydawnictwa Poznańskiego i kierownika Wydziału Kultury J. Dembskiego dokonał sekretarz Prezydium RN Poznań — **J. Switaj**. (na)

Projekt budżetu państwa na rok 1970

Skrót informacji Józefa Trendoty

W projekcie budżetu państwa na 1970 r. zawarte są założenia dalszego planowego rozwoju gospodarki narodowej — znajduje w nim również wyraz polityka zmierzająca do przezwyciężenia aktualnych napięć i trudności oraz stworzenie lepszych pozycji wyjściowych dla realizacji przyszłego planu 5-letniego.

Wykonanie tegorocznego budżetu zamknięcie się pewną nadwyżką. Jednakże przebieg realizacji szeregu zadań gospodarczych odznaczał się dużą nierównomiernością i odchyłkami od planu.

Dla przeciwdziałania narastaniu napięć gospodarczych, rząd podjął szereg decyzji ograniczających mniej istotne wydatki i pozwalających wzmocnić równowagę rynku. Decyzje te, wraz z przedsięwzięciami zmierzającymi do wzmocnienia dyscypliny zatrudnienia i płac oraz zwiększenia produkcji, chociaż nie zdołały wyeliminować wszystkich napięć, pozwoliły jednak na ich osłabienie.

Przewiduje się, że wyniki akumulacji finansowej w przedsiębiorstwach przemysłowych będą przekroczone. Wyniki mogłyby być lepsze, gdyby nie fakt, że pewna część przedsiębiorstw nie wykonuje planów produkcji. Ujemny wpływ wywierają również straty nadzwyczajne i straty na brakach.

Ponadplanowe dochody budżetowe pozwoliły na poniesienie dodatkowych wydatków, przede wszystkim na rozwój rolnictwa. Poważne ponadplanowe środki przeznaczyły rady narodowe na rozszerzenie kapitalnych remontów. Zwiększo również wydatki bieżące na oświatę i ochronę zdrowia. Niezbędne jest jednak zharmonizowanie tego rodzaju wydatków z ogólnymi możliwościami gospodarki narodowej. W związku z tym rząd zalecił prezydentowi rad narodowych wprowadzenie pewnych ograniczeń w dysponowaniu nadwyżkami budżetowymi.

Naczelna zasada, jaką kierowano się przy opracowywaniu projektu budżetu na 1970 r. było dążenie do pełnej mobilizacji dochodów budżetowych i koncentracji środków finansowych na najważniejszych kierunkach.

Projekt budżetu zakłada wzrost dochodów o 6,4 proc. Zdecydowały o tym przede wszystkim wpłaty z tytułu akumulacji finansowej przedsiębiorstw uspołeczniowanych, które mają być większe o 9,7 proc.

Projekt budżetu na 1970 r. charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem poziomu i dynamiki wydatków.

Blisko 60 proc. wydatków przeznaczają się na cele gospodarcze. Ponad 11 proc. wydatków budżetowych, skierowanych zostanie do Narodowego Banku Polskiego jako lokata na pokrycie akcji kredytowania przedsiębiorstw i zjednoczeń w zakresie inwestycji i przyrostu środków obrotowych.

Na potrzeby rozwoju rolnictwa przeznaczają się 17 mld zł. Wiąże się to głównie z programem popierania rozwoju produkcji zwierzęcej i roślinnej, ze zwiększaniem nakładów na konserwację podstawowych urządzeń melioracyjnych i ze wzrostem zadań w zakresie mechanizacji rolnictwa i masowego szkolenia rolników.

Wydatki budżetowe na naukę wzrastają o 14,3 proc., a łączna ich suma wyniesie 3,3 mld zł.

W 1970 roku nastąpi także znaczny wzrost wydatków ze źródeł pozabudżetowych na potrzeby rozwoju prac badawczych i wdrożeniowych. Przewiduje się, że wydatki z funduszu postępu technicznego-ekonomicznego wyniosą w 1970 r. ok. 5,8 mld zł i będą o ok. 16 proc. wyższe niż w 1969 r. Ponadto wydatki funduszu nowych uruchomień wyniosą ok. 2,5 mld zł, co oznacza wzrost o ok. 7 proc.

Wzrost wydatków na prace naukowo-badawcze stwarza korzystne warunki finansowe dla realizacji planu rozwoju nauki i techniki, będącego częścią NPG na 1970 r. Obecnie prowadzone są intensywne prace nad dalszym udoskonaleniem systemu finansowania prac naukowo-badawczych; w rezultacie powinny powstać takie formy finansowania nauki, które będą spełniać wymóg koncentracji środków na pracach najważniejszych z punktu widzenia potrzeb gospodarki.

Wydatki na cele socjalne i kulturalne wyniosą ogółem 63,2 mld zł i będą o 5,3 proc. wyższe. O 11,3 proc. wzrastają wydatki na szkolnictwo wyższe. Dość wysokie jest tempo wzrostu wydatków na szkolnic-

two zawodowe i ogólnokształcące.

Wydatki na ochronę zdrowia wzrastają o 4 proc., co pozwoli m. in. na zwiększenie liczby łóżek w szpitalach i placówkach lecznictwa otwartego. Środki na świadczenia społeczne wzrastają o 5 proc. W ramach niezbędnej selekcji i w zaspokajaniu potrzeb spożycia społecznego, ograniczono tempo wzrostu wydatków na kulturę i sztukę oraz na kulturę fizyczną i turystykę. Wydatki bieżące na kulturę i sztukę wzrastają o 1 proc., ale wydatki na radio i telewizję podwyższone zostały o 7,2 proc.

W projekcie budżetu wydatki na zasiłki chorobowe i rodzinne oraz na leczenie sanatoryjno-klimatyczne wynoszą ok. 16,7 mld zł i są o ponad 2 proc. wyższe niż w br.

W ramach ubezpieczeń społecznych znaczne środki wydatkowane będą z funduszu emerytalnego na renty i emerytury. Wydatki te wyniosą ponad 34 mld i będą 16,5 proc. wyższe. W 1970 r. zakończy się trzeci etap reformy rent i emerytur, zapoczątkowanej w 1968 r. Szczególny nacisk położono na projekcie budżetu na ograniczenie wielkości wydatków nie związanych bezpośrednio z potrzebami rozwoju gospodarki i usługami socjalno-kulturalnymi. Ogólny poziom planowanych wydatków na administrację jest o 3,8 proc. niższy.

Dla pomysłowej realizacji zadań planowanych niezbędne będzie przy mobilizacji rezerw wzrostu dochodów, utrzymanie wysokiej dyscypliny finansowej; wzmocnienie zasad oszczędności wydatkowania środków zarówno z budżetu państwa, jak i z funduszy przedsiębiorstw. (PAP)

Poszukiwania dalszych ofiar bandy Mansona

W środę przed Sądem Najwyższym okręgu Los Angeles stanęły trzy osoby oskarżone o morderstwa w willi Polanskich: Susan Atkins, Linda Kasabian i Lesley Sankston. Ta ostatnia podała w czasie wstępnego przesłuchania, że jej prawdziwe nazwisko brzmi Leslie van Houghten. Wstępne przesłuchanie przywódcy bandy — Mansona wyznaczono na następny dzień.

Równocześnie z przesłuchaniami policja przeprowadziła bardzo drobiazgowo poszukiwania w pewnym rancho 80 km od Los Angeles, gdzie banda Mansona mieszkala w sierpniu br., czyli w momencie dokonania morderstw w willi Polanskich oraz w domu małżeństwa La Bianca. Podczas przesłuchania rancho dokonano m. in. zdjęć lotniczych całej okolicy oraz bardzo dokładnie opukano ściany i przetrząsnęto wszelkie zakamarki. Oficjalnie poinformowano, że wszystkie te zabiegi podjęto, aby uzyskać dodatkowe dowody. Mówi się jednak, że policja poszukiwała zwłok niejakiego Donalda Shay, który mieszkał na rancho, gdzie kręcono filmy kowbojskie dla telewizji. Shay występował w tych filmach. Zniknął on w tajemniczych okolicznościach w sierpniu br. Jeden z przedstawicieli policji oświadczył: „bardzo obawiamy się o niego. Zostawił tutaj swoje rzeczy, a nie jest on typem, który znika w ten sposób”. Utrzymuje się, że Shay został zamordowany przez bandę Mansona.

Sędzia Sądu Najwyższego okręgu Los Angeles William Keene wydał zakaz składania jakiegokolwiek oświadczeń publicznych przez policjantów i prawników, którzy zajmują się sprawą bandy Mansona. (PAP)

Strajk stewardess „Air France”

Strajk stewardess uniemożliwił w czwartek prawie całkowicie francuskie linie lotnicze „Air France” i „Air Inter”. Odwołano trzy czwarte lotów.

Jest to już drugi 24-godzinny strajk w ciągu ubiegłych ośmiu dni. Stewardessy protestują przeciwko nowemu trybowi wydawania tzw. certyfikatów bezpieczeństwa. Zapowiedziano cotygodniowe strajki dopóty, dopóki kierownictwa linii lotniczych nie zaspokoją wymagań personelu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Szwedzki jacht bez załogi odnaleziono na Bałtyku

Akcja ratunkowa w trudnych warunkach

Znaleziony 9 bm. w pobliżu Darłowa 10-metrowy szwedzki jacht „Carola” bez załogi intryguje społeczeństwo Wybrzeża. Gdańsk korespondent PAP połączył się m. in. z kapitanem portu w Darłowie oraz rozmawiał z kierownikiem Gdyni — Radio i dyżurnym Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Uzyskane informacje są jednak bardzo skąpe, niemniej niektóre fakty pozwalają rzucić pewne światło na ten zagadkowy wypadek. Na zapytanie polskiej strony radiostacja szwedzka „Karlskrona Radio” odpowiedziała, że jacht „Carola” wypłynął z portu Bergkvara w Kalmarze z obywatelom szwedzkim Kolvel Bill Jonny. Podobno chciał on dotrzeć na jachcie na Morze Śródziemne.

Dlaczego wybrał tę niezwykłą trudną w zimie trasę, czy płynął samotnie? — Na te pytania w tej chwili nie można jeszcze odpowiedzieć.

Na jachcie znaleziono części garderoby męskiej, książeczkę żeglarską na nazwisko podane przez szwedzka radiostację, rozrzucone narzędzia i pompkę do nadmuchiwania tratwy ratunkowej. Samej tratwy jednak na jachcie nie było.

Ponieważ warunki na Bałtyku są dość trudne i utrzymuje się mgła rybacy polscy zostali poproszeni o prowadzenie poszukiwań w czasie połowów.

PAP

Zakończenie obrad Komisji Ideologicznej KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

skich warunkach leninowskiego programu rolnego.

Dyskutowano problem genezy rewizjonizmu, jego źródeł społecznych i teoretycznych. Podkreślano ścisły związek, jaki istnieje między twórczym rozwojem myśli marksistowskiej a efektywną walką z rewizjonizmem.

Poważne miejsce zajęły problemy funkcjonowania państwa i partii w ustroju socjalistycznym. W tym kontekście rozważano problem kierownictwa roli partii jako czynnika dynamizującego życie państwa i społeczeństwa, kwestie dotyczące treści demokracji socjalistycznej i funkcji dyktatury proletariatu. Omówiono też problem aktualności stosowania w praktyce leninowskich norm życia partyjnego.

Tematem dyskusji były także problemy polityki pokojowego współistnienia. Wskazywano jednocześnie na wielki wkład Polski Ludowej w rozwój idei i praktyki pokojowego współistnienia. Dyskusja w pełni potwierdziła aktualność leninowskiej analizy imperializmu i przydatność tej analizy w ocenie nowych zjawisk współczesnej rzeczywistości politycznej.

Na zakończenie obrad głos zabrał przewodniczący Komisji Ideologicznej KC, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydlak**, który stwierdził, że w obradach dominowała atmosfera rzeczowej i głębokiej dyskusji i że zabrało głos 48 dyktantów. Aktywność ta świadczy o pocuciu odpowiedzialności Komisji za całością sytuacji na froncie ideologicznym. Złożoność problemów rozwijającego się ruchu komunistycznego i robotniczego oraz ostrości walki ideologicznej obu systemów — so-

cialistycznego i kapitalistycznego — stawiają przed nami coraz większe zadania w dziedzinie podnoszenia świadomości narodowej, wychowania socjalistycznego i patriotycznego, a zwłaszcza w dziedzinie wzmocnienia naszej ofensywności ideologicznej. J. Szydlak podkreślił konieczność przełamania słabości, jakie w tym zakresie jeszcze występują.

Mówca podkreślił ogromne społeczne znaczenie problemów, które były przedmiotem obrad. Dorobek plenarnego posiedzenia wychodzi naprzeciw potrzebom naszej partii, naszych organizacji partyjnych w marksistowsko-leninowskim oświeceniu zjawisk wewnętrznych i międzynarodowo-

wych. J. Szydlak zwrócił przy tym uwagę, że krytyce wrogi nam poglądów rewizjonistycznych musi towarzyszyć stałe dążenie do głębokiej oceny zjawisk i wyciągania z niej właściwych wniosków.

Na zakończenie swego wystąpienia przewodniczący Komisji Ideologicznej podkreślił konieczność zwiększenia ofensywności naszej pracy w sferze ideologicznej, w upowszechnianiu myśli marksistowsko-leninowskiej. (PAP)

Rozmowy gospodarcze EWG — Jugosławia

Po 14-miesięcznej przerwie wznowiono w Brukseli w środę 10 bm. rokowania między Jugosławią a krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w sprawie zawarcia układu handlowego.

Komisja EWG wysunęła nowe propozycje dotyczące koncesji jakie EWG skłonna jest udzielić Jugosławii w dziedzinie handlu produktami rolnymi. (PAP)

Zakończenie księżycowej kwarantanny

Astronauci amerykańscy, Charles Conrad, Alan Bean i Richard Gordon zakończyli w środę o godzinie 20.02 czasu warszawskiego kwarantannę po 20 dniach od chwili powrotu statku „Apollo-12” ze Srebrnego Globu. Opuścili oni laboratorium księżycowe w Houston, około 15 godzin wcześniej niż planowano. Wraz z nimi kwarantannę zakończyło 25 pracowników laboratorium, którzy przypadkowo zetknęli się z pyłem księżycowym. (PAP)

Rozpoczęto przygotowania 12 marca 1970 r. — początek wyprawy „Apollo-13”

Amerykańska Agencja do spraw Badania Przestrzeni Kosmicznej podjęła w środę decyzję o rozpoczęciu przygotowań do kolejnej wyprawy na Księżyc, która ma się rozpocząć 12 marca przyszłego roku. Na pokładzie statku „Apollo-13” polecą tym razem **James Lovell**, **Thomas Mattingly** i **Fred Haise**. Decyzję lotu podjęto po starannym przestudiowaniu zdjęć przyszłego miejsca lądowania na Księżycu, wykonanych przez załogę statku „Apollo-12”. Lądowanie „Apollo-13” ma nastąpić u podnóża gór księżycowych. (PAP)

Węzłowe problemy projektu NPG na r. 1970

Streszczenie referatu Józefa Kuleszy

Założenia narodowego planu gospodarczego na rok 1970 zostały opracowane przy uwzględnieniu trzech podstawowych przesłanek:

- zapewnienia rozwoju gospodarczego w kierunkach maksymalnie sprzyjających wykonaniu zasadniczych zadań planu 5-letniego i poprawie efektywności gospodarowania,
- stworzenia odpowiednich warunków wyjściowych dla realizacji wyższych jakościowo zadań w przyszłym planie 5-letnim,
- przewyższenia szeregu dysproporcji i trudności, jakie zakłócały rozwój gospodarki kraju.

Od 1966 gospodarkę naszą cechowała wysoka dynamika rozwoju. Uzyskano ją jednak przede wszystkim poprzez duży wysiłek inwestycyjny w oparciu o ekstensywne metody gospodarowania, które przy osiągnięciu już poziomu rozwoju zaczynają hamować dalszy postęp naszej gospodarki. Przy opracowywaniu projektu planu trzeba było zwrócić szczególną uwagę na przewyższenie tegorocznych dysproporcji i trudności.

Projekt planu na 1970 r. zakłada konieczność wdrożenia intensywnych metod gospodarowania.

Z oceny sytuacji wynika konieczność przyjęcia w projekcie planu na 1970 r. wielu nowych założeń. Polegają one w szczególności na zwolnieniu tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych, przy zapewnieniu wyższej efektywności inwestycji oddawanych do użytku, lepszej rytmiczności i terminowości ich realizacji. Zakłada się następnie możliwie wysoki poziom eksportu. Chodzi także o pewne zwolnienie tempa wzrostu produkcji w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego przy poprawie jakości i wyników ekonomicznych. Zmierzają one również do przyspieszenia tempa wzrostu wydajności pracy oraz do uczynienia z obniżki kosztów jednego z podstawowych kryteriów oceny przedsiębiorstw.

Projekt planu zakłada wreszcie powszechną oszczędność w gospodarowaniu środkami. Na rok 1970 założono wzrost produkcji globalnej przemysłu o 7,3 proc. Jest to tempo wzrostu nieco niższe od przeciętne uzyskiwanego w ubiegłych latach. Zakłada się znacznie wyższy wzrost produkcji wyrobów nowoczesnych. Plan określa jednocześnie koniecz-

ność ograniczenia produkcji wyrobów przestarzałych i wytwarzanych zbyt drogo.

Pierwszeństwo w zaopatrzeniu uzyskać powinny przedsiębiorstwa, produkujące najbardziej nowoczesne i o niskich kosztach wyroby. Odpowiedni priorytet uzyskują również gałęzie dostarczające gospodarce narodowej nieodzowne surowce i paliwa.

Taki plan umożliwi zmniejszenie dotychczasowych napięć w dziedzinie zaopatrzenia. Tworzą się też wyższe wymagania w zakresie poprawy organizacji pracy i rytmiczności produkcji.

Niezbędne jest równocześnie pełniejsze zastosowanie osiągnięć nauki i techniki, pozwalających na unowocześnienie technologii.

W planie na rok 1970 zakłada się, że produkcja przemysłu maszynowego wzrośnie o 10 proc. W ramach przyjętego programu rozwoju przemysłu maszynowego zakłada się szybsze od średniego tempo wzrostu produkcji i automatyki i aparatury pomiarowej, elektroniki i teletechniki, przemysłu motoryzacyjnego, obrabiarek i narzędzi.

Hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych ma osiągnąć produkcję wyższą o 5,7 proc. W hutnictwie również kładziemy nacisk na rozwój wyrobów bardziej przetworzonych.

W roku 1970 założono znaczne zwiększenie produkcji paliw i energii oraz dalszy postęp w strukturze bilansu paliw. Pełna realizacja zadań w dziedzinie wydobywania węgla będzie dzięki środkom przeznaczonym na zwiększenie potencjału wydobywczego górnictwa, jak również dzięki ofiarnej pracy załóg górniczych.

Napięte bilanse węgla i koksu wymagają dalszych przedsięwzięć umożliwiających oszczędnie ich używanie.

Zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie w zasadzie pokryte, nadal jednak występująca będzie napięcia, które wynikają z opóźnień w oddawaniu do ruchu nowych elektrowni.

W przemyśle chemicznym zakłada się wzrost produkcji o ok. 12,3 proc. Przemysł chemiczny nie będzie jednak w stanie w pełni zaspokoić zapotrzebowania gospodarki.

W przemyśle lekkim w roku 1970 plan przewiduje wzrost produkcji o 6,6 proc. przewiduje się dalszą poprawę jakości wyrobów przemysłu lekkiego. Mimo zwiększenia

dostaw na rynek, potrzeby rynku na niektóre artykuły nie zostaną w pełni pokryte.

W przemyśle drzewnym szczególnie ważne znaczenie ma zwiększenie produkcji mebli o 9,3 proc.

Zakłada się wzrost produkcji globalnej rolnictwa o około 2,9 proc., przy czym produkcja roślinna powinna wzrosnąć o 4,2 proc., natomiast zwierzęta o 1,7 proc. Państwowe Gospodarstwo Rolne powinny uzyskać wzrost produkcji o 8,6 proc., przy dalszej poprawie wyników gospodarowania. Poprawie warunków rozwoju produkcji rolnej służyć będzie znaczne zwiększenie dostaw nawozów mineralnych, maszyn i narzędzi, oraz materiałów budowlanych.

Znaczenie większą uwagę trzeba poświęcić problemom integracji rolnictwa z działalnością przemysłu przetwórczego. Produkcja globalna przemysłu spożywczego ma wzrosnąć o 1,7 proc., zakłada się jednak, że dostawy artykułów rolno-spożywczych na rynek krajowy wzrosną znacznie szybciej, o 6,7 proc.

Podstawową wytyczną planu inwestycyjnego na rok 1970 stanowi ustalony przez II Plenum KC PZPR program działania dla usprawnienia działalności inwestycyjnej. W ostatnich trzech latach inwestycje wzrosły przeciętnie rocznie o prawie 9 proc. Było to tempo zbyt wysokie. W założeniach planu na rok 1970 zakładamy wyraźne jego zmniejszenie. Zakłada się, że nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej w 1970 r. wyniosą 176,8 mld zł, co oznacza wzrost o 2,5 proc.

Potrzeba uzyskania w r. 1970 odpowiedniego przyrostu izb mieszkalnych, skłania do zapewnienia pierwszeństwa budownictwu mieszkaniowemu. Względem te podyktowały konieczność wprowadzenia zakazu rozpoczynania w r. 1970 budowy nowych obiektów administracyjnych.

Łączne nakłady finansowe państwa na budownictwo mieszkaniowe w 1970 r. wyniosą ok. 18,8 mld zł. W interesie samych użytkowników mieszkaniowych leży zwiększenie odpowiedzialności projektantów, inwestorów i wykonawców za jak najlepsze wykorzystanie środków państwa i ludności. Chodzi zwłaszcza o przeciwdziałanie tendencjom do wzrostu kosztów. Niezbędne jest tu zwiększenie kontroli społecznej.

W projekcie planu handlu zagranicznego na rok 1970 zakłada się wzrost obrotów o 6 proc., w tym eksportu o 7,1 proc., importu o 4,9 proc. W strukturze eksportu maszyn

ny i urządzenia stanowią 40,5 proc., a artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego — 17 proc.

Założenia planu dotyczące zaopatrzenia ludności w 1970 r. uwzględniają potrzebę asortymentowego dostosowania towarów i kontynuację zmian w strukturze konsumpcji. Plan zakłada wzrost dostaw rynkowych o 6,2 proc. Zapewnia one globalną równowagę na rynku. Występować mogą jednak nadal trudności w trwałym zrównoważeniu podaży i popytu niektórych artykułów, zwłaszcza jeśli chodzi o mięso i masło. Zakłada się, że dostawy mięsa i przetworów łącznie z drobiem wzrosną w 1970 r. o 2,1 proc. w stosunku do roku bieżącego. Trzeba by mięso i przetwory były prawie dwójco rozprowadzane.

Jeśli produkcja rolno-spożywcza będzie szybciej, będą czyżniane wysiłki, aby w pierwszej kolejności poprawić zaopatrzenie rynku.

Ważnym elementem utrzymania równowagi rynkowej i poprawy stopy życiowej społeczeństwa jest odpowiednie kształtowanie się cen. Dlatego też z całym naciskiem podkreślamy potrzebę przeciwdziałania się tendencjom do poprawiania akumulacji poprzez podwyższanie cen.

Należy przy tej sposobności stwierdzić, że pogłoski o przygotowywaniu podwyżek cen są fałszywe i bezpodstawne.

Globalny fundusz płac dla całej gospodarki społecznej w 1970 r. wzrośnie w stosunku do poziomu br. o ok. 5,2 proc. Zapewnia to wzrost przeciętnych płac o 2,5 proc., tj. nieco wyżej od planowanego wzrostu w latach ubiegłych. Wydatnemu ograniczeniu ulegną w 1970 r. wydatki ponoszone z bezosobowego funduszu płac, funduszu honorariów i delegacji służbowych, jak również wydatki na cele reprezentacyjne i administracyjne.

Wydatki z tytułu świadczeń społecznych wzrosną w 1970 r. o ponad 1 proc. Założony w projekcie planu wzrost dochodów osobistych ludności umożliwi zwiększenie spożycia dóbr materialnych.

W 1970 r. wprowadza się szereg istotnych zmian, mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania. Jednym z nowych posunięć w tym zakresie jest utworzenie z dniem 1 stycznia 1970 r. szeregu kombinatów przemysłowych. Uzasadnia one bardziej elastyczne warunki działania i zwiększa samodzielność decyzji.

Według założeń projektu planu, wytworzony dochód narodowy po winien wzrosnąć w 1970 r. w tempie zbliżonym do osiąganego w ubiegłych latach. Dochód narodowy do podziału wzrośnie o 5,3 proc. Zakłada się, że fundusz spożycia wzrośnie o 4 proc. Główny nacisk położony będzie na zwiększenie spożycia z dochodów osobistych. (PAP)

Rewizjoniści poszukują nowych formuł

Korespondencja z Berlina

W końcu ubiegłego tygodnia, przez trzy dni w zachodniobermberskiej sali kongresowej obradowało tzw. „Kuratorium Niepodzielnej Niemcy”. 1000 delegatów z Niemiec zachodnich i Berlina Zachodniego obradowało nad kształtem polityki w sprawie Niemiec w latach siedemdziesiątych. Na kongresie przemawiało wielu znanych polityków, jak Herbert Wehner, R. Barzel, minister rządu bismarskiego Egon Franke, a także burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz.

Było to pierwsze doroczne zebranie kuratorium po zmianie rządu w Bonn. Głównym chociaż nie nazwanym problemem było więc określenie stosunku do polityki nowego rządu. Oczywiście kuratorium grupuje zwolenników różnych partii i nie chodziło tu o podjęcie jakiegokolwiek formalnego uchwały. Wyrażało się jednak, że kierownictwo kuratorium dąży do tego, aby polityka rządu znalazła aprobatę. Widocznie bankructwo polityki rewizjonistycznej uprawianej w tych formach, jakie obowiązywały w latach pięćdziesiątych jest obecnie faktem na tyle oczywistym, iż hasło specyficznie rozumianej „odnowy” dotarło nawet do tego grona.

Niezwykle charakterystyczna pod tym względem była dyskusja na temat stosunku do NRD. Przez trzy dni tysiąc delegatów obradujących w licznych komisjach i grupach roboczych ze zdumiewającą cierpliwością nicowało wszystkie słowa i pojęcia, które wiązały się z tym zagadnieniem. Nikt jednak nie odpowiedział na proste podstawowe pytanie, jak pogodzić rzekomą chęć rządu bismarskiego do równoprawnych rokowań z NRD z jednoczesnym odrzuceniem uznania drugiego państwa niemieckiego. Zastępca Wehnera, minister do tzw. spraw wewnątrzniemieckich Franke, w swoim przemówieniu nie potrafił przedstawić żadnego rozsądnego programu unormowania stosunków między obydwojma państwami niemieckimi. Wylczył on więc dokładnie wszystkie rozmowy i porozumienia już osiągnięte w różnych szczegółowych sprawach. Podkreślił fakt, iż pomyślnie rozwija się handel pomiędzy obydwojma państwami niemieckimi. W sprawie przyszłości zaś, która była tematem obrad, ograniczył się w istocie rzeczy tylko do apelu o cierpliwość i do zacytowania stanowiska rządu sformułowanego w exposé Brandta.

Przywódca opozycji w bismarskim parlamencie R. Barzel przedstawił bardziej wyraźny program w szczególności w odniesieniu do konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Według niego konferencja taka będzie miała sens jeśli zostaną wyjaśnione stosunki „wewnątrzniemieckie”, co oznacza ni mniej ni więcej tylko zgodę NRD na traktowanie jej jako niesuwerennego państwa. Barzel stwierdził, że bez ustępstw ze strony państw socjalistycznych wszelkie porozumienie będzie kapitulacją ze strony NRD. Barzel powtórzył sformułowane przez niego ostatnio wielokrotnie, prowokacyjne żądanie, aby przedmiotem rozmów z Polską była sprawa miliona Niemców, którzy rzekomo mieszkają w Polsce. Liczba ta, którą ziomkowski strateg rewizjonizmu wymyślił w oparciu o założenia, że Polacy autochtoni to Niemcy, wywołuje najgorsze wspomnienia z przeszłości. To czego nie udało się dokonać pokoleniom niemieckim germanizatorów i hitlerowskim oprawcom, a mianowicie wynarodowienie polskiej mniejszości w byłej Rzeszy, Barzel chciałby dziś użyć do podtrzymania zimnej wojny.

Próba kontynuowania starego prymitywnego rewizjonizmu nie ogranicza się tylko do Barzela. Niektórzy przedstawiciele tego kierunku wygrzebali z lamusa i „twórczo wzbogacili” stare idee o kondominium polsko-niemieckim na ziemiach zachodnich i północnych, jako modelu dla przyszłych rozwiązań. To stare pochodzące jeszcze z czasów Adenauera hasło rewizjonistyczne zostało zmodyfikowane. Nasze ziemie zachodnie miałyby być pierwszym terytorium znajdującym się pod jurysdykcją rządu „europejskiego”. Głupota współzawodniczy tu z bezzgraniczną naiwnością. Urządzenie na nowo Europy przez niemiecki imperializm ma złą opinię nie tylko wśród Polaków.

Kuratorium nie znalazło rozwiązania, jak dalej kontynuować politykę rewizjonistyczną w opakowaniu, które odpowiadałoby aktualnym potrzebom. Na dobrą sprawę pozostał na placu boju tylko ten odłam, który „strzeże czystości” niemieckiego rewizjonizmu i szowinizmu. Ich stanowisko jest coraz bardziej anachronistyczne. Jest jednak wątpliwe czy mniej przez to niebezpieczne.

TADEUSZ DERLATKA

Przegląd w Helsinkach



Minister spraw zagranicznych Finlandii — A. Karjalainen wydal 10 bm. obiad na część delegatów ZSRR i USA biorących udział w konferencji na temat ograniczenia broni nuklearnej. Od lewej — min. Karjalainen, tłumaczka, przedstawiciel ZSRR — W. Siemionow i przedstawiciel USA — G. Smith.

CAF — UPI — Telefoto

Zmarła

I. Czajka-Stachowicz

11 bm. zmarła nagle w Warszawie w wieku 73 lat popularna pisarka Izabella Czajka-Stachowicz.

I. Czajka-Stachowicz debiutowała w 1936 r. tomem wrażeń z podróży pt. „Szlakiem południa”. Brała aktywny udział w ostatniej wojnie walcząc najpierw w partyzancie, a następnie w szeregach Ludowego Wojska Polskiego. Po wojnie opublikowała szereg powieści opartych głównie na motywach autobiograficznych. Zmarła pisarka odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

PAP

POŁKA z książkami

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Stanisław Urbańczyk — „Uniwersytet za kolczastym drutem”. O losach uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego zesłanych przez hitlerowców do obozów koncentracyjnych. WL, str. 278, zł. 33.

Zbigniew M. Klepacki — „Zachodnioeuropejskie organizacje międzynarodowe”. KIW, str. 438, zł. 50.

LITERATURA PIĘKNA

Lew Kaltenbergh — „Gole pole”. LSW, str. 380, zł. 30.

Jerzy W. Borejsza — „Sekretarz Adama Mickiewicza”. PIW, str. 458, zł. 30.

Tarjei Vesaas — „Pałac lodowy”. PIW, str. 130, zł. 15.

Georges Simenon — „Maigret i oporni świadkowie”. Czyt., str. 159, zł. 15.

NAUKA

Ostap Ortwin — „O Wypisaniu i dramacie”. PIW, str. 476, zł. 60.

Jerzy Henisz — „Człowiek jak my wszyscy” (o chorach psychicznych i ich leczeniu). PZWL, str. 93, zł. 7.

Zdzisław Stieber — „Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich”. PWN, str. 90, zł. 12.

INNE

Edward Bańczak — „Naprawa samochodów „Nysa”. WKŁ, str. 210, zł. 70.

Wenecja — miasto, którego nie będzie?

Korespondencja własna z Włoch

Na jednym z prospektów reklamowych biur tury stycznych pojawił się po powodzi Wenecji w 1966 r. nowy slogan: „Odwiedzajcie najpiękniejsze miasto świata — miasto, którego za 20—30 lat już nie będzie”. Czy Wenecja rzeczywiście jest tym najpiękniejszym miastem na świecie — tego oczywiście nie wiem. Oglądana po raz pierwszy, w pochmurny dzień po całonocnym deszczu sprawiała, szczerze mówiąc, wrażenie równie malownicze co smutne. Z całą pewnością jest to jednak miasto istotnie niezwykle. Niezwykłość spotkania z nim zaczyna się właściwie dla przybysza jeszcze w pociągu. W pewnym miejscu nagle kończy się z obu stron ład stały. Pociąg jedzie dalej, wąskim, nie szerszym niż na parę metrów nasypem, a potem mostem. Przez okna widać tylko wody zatoki, statki, kutry.

Wenecja jest jeszcze miastem dużym. Gdyby nie ta groźba, która nad nią zawisała, dzisiaj byłaby już na pewno grubo ponad czterystatysięcznym.

Obecnie liczy około 360 000 mieszkańców, przy czym stara jej historyczna część — city — ma około 120 000 stałych mieszkańców. Nie jest to jednak wiele. W połowie XIV wieku mieszkało już na tym samym obszarze 140 000 obywateli weneckich. Miasto zbudowane zo stało, jak wszyscy wiedzą na wyspie, a właściwie na szeregu wysepek na lagunie — dokładnie jest ich 118. Łączy je wszystkie 400 mostów, dzieli 160 większych lub mniejszych kanałów. Niezwykłość założenia urbanistycznego miasta — źródło jego sławy i zainteresowania nim turystów zaczyna przysparzać obecnie wiele trosk rządowi włoskiemu, nie mówiąc już o stałych mieszkańcach. Od czasu powodzi w listopadzie 1966 r. coraz częściej natomiast pisze się już i mówi o Wenecji jako o mieście skazanym wręcz wcześniej czy później na zagładę. Powstaje oczywiście pytanie dlaczego miasto tak bardzo stare — żywotny ośrodek morski i handlowy już w VIII wieku własne za naszych czasów ma przeżywać tragedię. Dlaczego przez tyle wieków Wenecja potrafiła bronić się przed murzeniem murów i falami?

Miasto leży na skrawkach ładu stałego, otoczone zewsząd przez morze. Fundamenty większości budowli historycz-

nych wzmocnione zostały przez budowniczych drewnianymi palami osadzonymi w podmokłej ziemi. Słynny na cały świat kościół św. Marka opiera np. swą konstrukcję na 100 000 takich pali. Proces murzenia murów i butwienia o-wych pali zaczął musiał się oczywiście już dawno. Nieraz przecież wdzierała się z zatoki wysoka fala do miasta, nieraz zdarzały się powodzie. O tym jak bardzo miasto to uzależnione zawsze było od pogody i sytuacji na morzu przekonać możemy się łatwo śledząc chociażby tylko w Museo Correr stare malowidła weneckie. Stare obrazy w tym względzie są nieomyłne, stanowią niezastąpiony komentarz na temat klęsk i żywiołów, które nekaly mieszkańców. Na obrazach weneckich nie ma pożarów ani morowego powietrza. Świętym patronem miasta XVI-wieczny malarz Bonifacio de Pitati dał zdecydowanie jednoznaczna rolę: koordynatorów chmur i wiatrów w niebiosach oraz obrońców miasta przed wiatrem i deszczem.

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

W listopadzie 1966 r. nastąpił jednak w dziejach miasta ów punkt krytyczny. Powódź przyniosła prawdziwe spustoszenie murów i falami?

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 295 (8030) 12 XII 1969

9 000 uczestników

Nasz

VII konkurs

„BĄDŹMY

ZDROWI“

zakończony

VII konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany z okazji Międzynarodowych Dni Przeciwegruchliczych przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dobiegł końca. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem naszych czytelników. Na konkurs wpłynęło ponad 9 000 rozwiązań, w tym 3 500 rysunków dziecięcych oraz 5 500 odpowiedzi w konkursie dla wszystkich. Liczba ta świadczy o dużym zainteresowaniu społeczeństwa sprawą tak istotną, jak walka z gruźlicą.

Tradycyjnie już na zakończenie konkursu odbywają się imprezy artystyczne. W tym roku urządziliśmy trzy imprezy.

Pierwsza z nich odbyła się z inicjatywy Miejskiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą w Miejskim Ośrodku do Walki z Gruźlicą i przeznaczona była dla chorych przebywających w nim na leczeniu. Przez blisko półtora godziny pacjenci bawili się w czasie występów zespołu estradowego Technikum Ekonomicznego, prowadzonego przez rodzeństwo K. i R. Łuczaków i podczas quizów, poświęconych walce z gruźlicą. Gorące oklaski, z jakimi spotkali się wykonawcy, były nie tylko nagrodą dla nich lecz również

Zołnierze przebywający w Szpitalu Wojskowym nr 111 w Poznaniu wspólnie bawili się z wykonawcami koncertu.

Fot. — K. Przychodzki

dowodem, jak ważna jest sprawa organizowania podobnych imprez na terenie szpitala.

Drugi koncert odbył się w Rejonowym Szpitalu Wojskowym nr 111 w Poznaniu, z którym redakcja „Głosu Wielkopolskiego” utrzymuje od dawna więzi przyjaźni. Chorzy żołnierze entuzjastycznie przyjęli wykonawców. Hasłem imprezy było „Uczymy i bawimy się wspólnie”. Cała więc sala brała udział w rozwiązywaniu zagadek z dziedziny zdrowia jak również uczestniczyła w wykonywaniu ulubionych piosenek. Jak zwykle publiczność gorąco przyjmowała rysunki Henryka Derwiche, przygotowane specjalnie na nasz konkurs. Dowodem tego najlepszym jest fakt, że po zamieszczeniu na nich autografów, zostały one zatrzymane przez szpital na pamiątkę.

Dzisiaj kończymy cykl koncertów z okazji konkursu „Bądźmy zdrowi” w kombinacie PGR Ptaszewo.

Z tego miejsca pragniemy podziękować specjalnie zespołowi estradowemu Technikum Ekonomicznego, jego kierownictwu — rodzeństwu K. i R. Łuczakom, zespołom: muzycznemu i wokalnemu, solistom za pomoc, za zapal, za uśmiechy, których nie szczędzili publiczności.

Afryka bliższa i lepiej znana

ROZMOWA Z CZESŁAWEM ROMIŃSKIM — SEKRETARZEM POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO — AFRYKAŃSKIEJ.

Proces wyzwalania się narodów afrykańskich z zależności kolonialnej, tworzenie się nowych państw na kontynencie afrykańskim, walka z neokolonializmem, która nabrała szczególnego rozmachu w ostatnich latach, wywołały w Polsce wielkie zainteresowanie. Skłoniło to społeczeństwo polskie do bliższego poznania problemów afrykańskich, nawiązania kontaktów z narodami Afryki i poparcia dla ich walki. W tym celu powołano Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, organizację zajmującą się pogłębianiem współpracy kulturalnej, naukowej i gospodarczej z narodami Afryki. Przed I Walnym Zgromadzeniem Towarzystwa, które odbędzie się 15 grudnia w Warszawie, zwracam się do Czesława Romińskiego — sekretarza poznańskiego oddziału TPP-A w Poznaniu o scharakteryzowanie jego działalności.

— Od pierwszych chwil swe go powstania — informuje nasz rozmówca — Towarzystwo stało się wyrazicielem poparcia, którego społeczeństwo polskie udziela narodom afrykańskim w ich walce przeciwko siłom neokolonialnym. Podjęliśmy rolę koordynatora i inspiratora licznych akcji solidarnościowych. TPP-A organizowało spotkania, które stały się manifestacją sympatii dla narodów afrykańskich, zwłaszcza prowadzących walkę wyzwolenia w koloniach portugalskich i rasistowskim, południowym cypru Afryki. Uchwalone na nich rezolucje przekazywane zostały za pośrednictwem prasy, radia i afrykańskich organizacji wolnościowych do wiadomości światowej opinii publicznej.

Zarząd Główny Towarzystwa niejednokrotnie występował z oświadczeniami i rezolucjami kierowanymi do ONZ i Organizacji Jedności Afrykańskiej. W samym tylko roku 1968, ogłoszonym przez ONZ „Rokiem praw człowieka” zorganizowano w całym kraju około 60 manifestacji. Od 1964 roku Towarzystwo nasze jest członkiem Światowego Ruchu przeciwko Apartheidowi (tzw. Anty-Apartheid Mouvement), rasistowskiej doktrynie politycznej stosowanej w Republice Południowej Afryki.

— Poza działalnością o charakterze solidarnościowym Towarzystwo wykazuje się także innymi inicjatywami. Dotyczy one w szczególności młodzieży afrykańskiej studiującej w naszym kraju, nad którą sprawujemy opiekę. Jakże formy przybiera ten patronat i jakie przynosi rezultaty?

— Istotnie. Jest to ważny element naszej działalności. Towarzystwo pośredniczy niejako w kontaktach między przybyszami do Polski Afrykanami a naszym społeczeń-

stwem. Poznański oddział ma na swoim koncie wiele spotkań, urządzonych między innymi z okazji świąt narodowych. Ostatnio takie spotkanie poświęciliśmy krajowi Siera Leone.

Towarzystwo występuje też jako doradca i konsultant w zagadnieniach afrykańskich dla wielu naszych instytucji. Mam w swych szeregach wszystkich tych, którzy z racji naukowych czy osobistych zainteresowań związani są z problemami afrykańskimi. Pierwszym prezesem poznańskiego oddziału Towarzystwa był na przykład profesor Jan Czekanowski. Warto wspomnieć, iż Towarzystwo poprzez swych członków odegrało między innymi poważną rolę w powołaniu Studium Afrykanistyki przy Uniwersytecie Warszawskim. Z jego inicjatywy utworzono w Warszawie Ośrodek Informacji i Dokumentacji Afrykańskiej.

— Problemy afrykańskie znajdują żywy odzwierciedlenie w polskim społeczeństwie a ich znajomość jest coraz większa. Jak wygląda natomiast zainteresowanie Polaków w krajach afrykańskich i czy istnieje tam odpowiedniki TPP-A?

— Sympatia dla naszego kraju wśród narodów Afryki jest w ostatnich latach coraz większa. Wielu Afrykanów, którzy odwiedzili Polskę, kontynuuje kontakty z naszymi placówkami dyplomatycznymi i handlowymi. Z nich przede wszystkim rekrutują się członkowie towarzystwa przyjaźni z Polską i kluby sympatyków Polaków. W latach 1964 — 69 powstało w Afryce 11 towarzystw przyjaźni z Polską, skupiających głównie młodzież. Afrykanie nie przejawiają również zainteresowania „Miesięcznikiem Polskim”, rozprowadzanym w Afryce, i audycjami Polskiego Radia nadawanymi w kilku językach.

— A zatem dorobek Towarzystwa jest poważny i z Dew-

nością z czasem będzie wzbogacany?

— Tak, chociaż dorobek ten jest często niewymierny. Trudno przecież obliczyć wzrost za interesowania społecznego czy rozwoju afrykanistyki w Polsce. Towarzystwo miało jednak wielki wpływ na wyzwalanie inicjatyw społecznych, stworzenie klimatu wszechstronnej współpracy z Afryką.

Rozmawiał J. W.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

— Zgoda — powiedział więc „Wicek”. — Tylko nie próbuj robić całej armii niemieckiej. Nie są oni jeszcze tak słabi, jak ci się zdaje.

Niektórzy z nas mieli pewne wątpliwości. Akcja nie była zgodna z zaleceniami naczelnego dowódcy Armii Ludowej.

„Ali” najrozsądniejszy z nas, powiedział:

— Nie wiem, czy to jest odpowiednia pora i właściwe miejsce na przeprowadzenie zasadzki. Rozumiem, was, „Jędrus”, ale pomyślcie nad jednym: macie tu prawie cały aktyw partyjny i partyzancki obwodu. Niewiele czasu pozostało do wyzwolenia. My już to, na co było nas stać, zrobiliśmy. Polska Ludowa będzie potrzebowała wielu oddanych ludzi do nie mniej trudnej pracy pokojowej.

Ale „Jędrus”, zadowolony z otrzymanego zezwolenia, pobił do swoich chłopaków. W trybie alarmowym (prawdopodobnie obawiał się, żebyśmy nie zmienili decyzji) zebrał oddział, sprawdził i wyruszył na to ostatnie zadanie. Pozostaliśmy sami. Nagle gdzieś, bardzo niedaleko, wybuchła gęsta strzelanina. „Jędrus” w żadnym wypadku nie mógł jeszcze dojść na wybrane miejsce.

— Coś mi się to nie podoba — powiedział „Ali” — pewnie nasz „Jędrus” sam natknął się na zasadzkę. Niemożliwe, aby tak przedko znalazł się około pięć kilometrów stąd, aby zdążyć zająć stanowiska. Trzeba zbadać, co to takiego?

„Wicek” wysłał natychmiast pieszego patrol w kierunku toczącej się walki. Tymczasem odgłosy jej coraz bardziej zbliżały się do nas. Jeszcze nie wrócił patrol, gdy widzieliśmy wycofujących się partyzantów „Jędrusa”. Od nich dowiadujemy się, że „Jędrus”, za namową swoich podwładnych wybrał na zasadzkę nowe miejsce, pod samym nosem sztabu!

Sytuacja staje się coraz bardziej niebezpieczna. Lasek, w którym błąkujemy, nie daje żadnej osłony i możliwości ucieczki oddziału. Postanawiamy nie zwlekając przeskoczyć

— 169 —

Wenecja - miasto którego nie będzie?

Dokończenie ze str. 3

szanie, naruszyła fundamenty domów, zniszczyła zabytki, zalała całą zabytkową część miasta. Od tego dnia, jak się oblicza, corocznie od 4 do 6 procent zabytkowej substancji miasta niszczeje. Miasto powoli po prostu pożerane jest przez wodę. Nie bez znaczenia jest tu podobno także i to, że Wenecja w ostatnich stuleciach rozbudowała się grubo ponad swe możliwości. Ruch turystyczny także zrobił swoje. Wystarczy wspomnieć, że w ostatnich dziesięcioleciach co roku nieustannie wzrasta liczba turystów. Przed wojną nie przekraczała ona 800 000, na początku lat pięćdziesiątych osiągnęła milion. W tym roku zbliży się już chyba do dwóch milionów — 1 700 000 turystów oficjalne statystyki zanotowały już w roku 1966.

Pamiętna powódź z 1966 r. otwiera światu oczy na niebezpieczeństwo zagrażające Wenecji. Zapoczątkowała też obliczone na wiele lat prace konserwatorskie oraz studia kompleksowe nad problemami zabezpieczenia miasta przed niszczącym działaniem wody i wilgoci. Niemniej ważne miejsce zajmują też w tych badaniach problemy związane z ożywieniem życia gospodarczego oraz przeciwdziałaniem masowej ucieczce mieszkańców z pięknej, ale smutnej i bardzo uciążliwej na co dzień Wenecji.

Na ten właśnie temat otrzymałem szczegółowe informacje we Włoskiej Komisji d.s. UNESCO, która pełni obecnie rolę głównego koordynatora badań specjalistycznych i zbiera wszelkie opracowania naukowe na temat problemów współczesnej Wenecji.

Na tle dynamicznego rozwoju ośrodków miejskich północnej części półwyspu stara Wenecja jest miastem niemal całkowicie zamarym w rozwoju. Co więcej, tak w sensie ekonomicznym jak i populacyjnym wyraźnie się cofa, obumiera, stając się żywym muzeum, a nie miastem o jakichś perspektywach rozwoju. W ciągu ostatnich 20 lat wyemigrowało z Wenecji blisko 50 000 mieszkańców. Corocznie kilka tysięcy osób przenosi się ze starej Wenecji do innych miast włoskich lub przynajmniej poza tę część city, która usytuowana jest bezpośrednio nad wodą. Tymczasem, jak twierdzą specjaliści, dla utrzymania w odpowiednim stanie zabytkowych kamieniczek i pałaców nie bardziej nie jest potrzebne niż stała obecność w nim

mieszkańców. Trudno jednak i z tym nikt nie krył przede mną obaw, apelować do mieszkańców o okazywanie lokalnego patriotyzmu i pozostanie na miejscu gdy sytuacja mieszkaniowa i ogólne warunki życia w tym mieście tak bardzo odbiegają już od przeciętnego standardu w całym kraju.

Sytuację Wenecji określa się wszędzie jako trudną. Miasto ma być jednak i — jak twierdzi się we Włoszech — zostanie uratowane, chociaż pewna część fachowców, jak wiemy, ma co do tego poważne wątpliwości. Na razie nie została jeszcze definitywnie ustalona koncepcja zabezpieczenia miasta przed niszczącym i wodą. Cała rzecz wymagać będzie przy tym ogromnych, przekraczających możliwości włoskie, kosztów. Partycypować w nich mają za pośrednictwem UNESCO, w mniejszym lub większym stopniu, wszystkie kraje członkowskie. Z pomocą obu zniszczonym przez powódź w 1966 r. miastom: Florencji i Wenecji pospieszili już m. in. specjaliści polscy. Corocznie czterech polskich konserwatorów poczyniwszy od 1967 r. prace nad restauracją zniszczonych obrazów i fresków. Wiele bezcennych dzieł sztuki zostanie uratowanych, ale czy któraś kolejna powódź nie okaże się równie groźna?

Problemy z jakimi parają się obecnie, na razie w sferze teoretycznej, tworzą kompleksowego planu ratowania Wenecji są ogromne. Ogromne są też sprzeczności między postulatami wielu specjalistów z różnych dziedzin nauki co do wyboru dróg metod i środków mających na celu zabezpieczenie i rozwój Wenecji. Demografowie widzą np. szanse miasta w jego rozwoju gospodarczym i idącym w ślad za nim wzrostem mieszkańców. Postulaty konserwatorów zdają się natomiast iść wręcz w przeciwnym kierunku. Chcieliby oni np. ograniczyć tu do minimum działalność przemysłu. — Słeki fabryczne w kanałach wenecjskich rozkładają bowiem fundamenty murów, przyspieszają tylko proces samoniszczczenia Wenecji.

Chorobą, która trapi miasto nie przejmują się zdaje się tylko właściciele hoteli i restauracji wenecjskich. Od czasu powodzi jeszcze bardziej wzrosło bowiem zainteresowanie turystów Wenecją. Wzrosły też po ważne ceny w tym pięknym chociaż chorym i bardzo drogim dla turystów mieście.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

do leżącego w niedalekiej odległości dużego kompleksu lasów gościeradowskich, zanim Niemcy otoczą nas ze wszystkich stron. Widzimy, że nacierających żołnierzy wspierają czołgi. Nie ma już czasu na planowe przeprowadzenie zmiany miejsca postoju. Zdając się na naszą partyzancką intuicję, wykonujemy skok przez odkryte pola. Mimo gęstego ognia, odgryzając się Niemcom, bez najmniejszych strat osiągamy zbawcze lasy. Niedaleko od ich skrajnie zatrzymujemy się, potwornie zmęczeni sprinterskim biegiem. Patrzymy po sobie — nie ma wśród nas „Alego”.

— Gdzie on się podział? — zastanawia się „Kot”. — Przecież widziałem, jak biegł niedaleko mnie. Czyżby go zaważdziła nieprzyjaćielska kula?

Nie mogliśmy wrócić, aby szukać „Alego”. Usłyszeliśmy dopiero, po kilku tygodniach, że nie żyje. Do dziś nie są wyjaśnione okoliczności jego śmierci. Zginął on do czasu o dużym wyrobieniu politycznym, dobry organizator walki, siła napędowa całego naszego ruchu podziemnego, a przy tym bezpośredni, zachowujący dobry humor w najcięższych sytuacjach towarzyszy „Ali”. Potrafił nas zawsze przekonać o słuszności obranej drogi, włewał otuchę w zwiędnięte serca, uczył wiary w ostateczne zwycięstwo. Bardzo boleśnie mieliśmy odczuć tę stratę.

Oderwali się od Niemców. „Wicek” zaprowadził porządek w brygadzie. Wykorzystując wolną chwilę polecieliśmy „Jędrusiowi” zrelacjonować przebieg wydarzeń. Zdrowo mu się przy tym oberwało.

— Niedaleko od was — tłumaczył się „Jędrus” — znaleźliśmy idealne miejsce na zasadzkę. Wydawało nam się, że nawet gdyby trzeba było prowadzić walkę, to Niemcy muszą zostać pokonani. Szybko rozstawiłem chłopaków, Zwabiałam na drogę. Skoro tylko stanął na drodze, pokazała się niemiecka kolumna. Nasz jeniec podniósł rękę do góry, zatrzymał kolumnę i donośnie oznajmił, że maszerujący są otoczeni ze wszystkich stron i nie mają innego wyjścia, jak tylko się poddać. A te dranie, zamiast podnieść ręce do góry, otworzyli na nas ogień, więc uderzyliśmy na nich. Walka była zażarta. Nasz „Niemiec” ukrył się w rowie nieopodal celowniczego erkaemu, i kiedy ten został ranny, podczołgał się do erkaemu — zanim zdążyliśmy zareagować na to — on, już był długimi seriami po swoich. Zdumieni byliśmy jego postępek. Wreszcie rozbiłszy kolumnę wroga zdobywając sztandar, radiostację, mapy i różne dokumenty. Akcja zakończyła się pełnym sukcesem.

— 170 —

FEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 18 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Kochać” (szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Topkapi” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Różowa pantera” (ang.-ameryk. 16 l.); g. 20.15 „Zdobyc” (franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); g. 20.15 „Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); g. 18, 20 „Dla czego kłamały” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Kolekcjoner” (ang. 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Przygody Tomka Sawyer” (rum. 11 l.); g. 19.30 „Kalejdoskop” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Ciekie czy sy dla gangsterów” (franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 16 l.); OLIMPIA — 10, 12.30 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Polowanie na mężczyznę” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Czarny mustang” (USA 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 Pożegnanie z filmem „Tom Jones” (ang. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Aleksander Newski” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); RUSALKI (Szwedz) — g. 17, 19.30 „Sąsiedzi” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „W cieniu dobrego drzewa” (USA 14 l.); TE-CZA — g. 16.30, 19.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); WARTA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); WCZASOWICZ (Pusz czykow) — g. 15, 17, 19.15 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); WILDA — g. 9.30, 13.30 „Trzej muszkieterowie” (I i II s. franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Cztery damy i as” (ameryk. ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Winnietu i Apanacz” (jug. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka — Wybrzeże Kości Słoniowej”.

OZYURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17 tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego ul. Przybyszewskiego 49 tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, telefon 44-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania podaje lekarstwa tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8; Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 666-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 823-55 — cała doba.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 72-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Staroleśka 72 (dyżurny nocny).

Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżurny informacyjny w dni oowzednie g. 8-19.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurny lekarz psychiatra — g. 8-22.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fała 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Pieć minut o gospodarce — audycja Redakcji Rolnej; 8.10 Mo zaika muzyczna; 8.44 Piosenka dla solenizanta; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Porachujmy po gospodarstwu”; 9.20 Melodie rozrywkowe; 9.40 Dla przedszkoli; „Czekamy na zime”; 10 „A jak królem, a jak katem będzie?” — fragm. pow.; 10.25 Konc. popularny z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Ha-sa; 10.50 Technika na co dzień; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Szu kam przyjaciela” — słuch.; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — Danuta Rinn; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Kon-cert z polonezem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. IV (przyro-da); „Lesne SOS”; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 Z operowej twórczości francuskich i włoskich kompozytorów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popo ludnie z młodocia; 18.05 Ludzie i kontynenty; 18.25 Spotkanie z piosenką radziecką; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Mistrzowie nastroju — konc. rozrywkowy; 21 Ze wsi i o wsi — mel. z cyklu „25”; 21.15 Gra ze-spół B. Hargdo; 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne (Miniatury); „Yesseli o białych dloniach” — słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Z cyklu „Sonata fortepianowa w twórczości wielkich mistrzów”; 23.47 Ork. Ellingtona; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fała 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Poranne spotkanie

Horoskopy przedświąteczne

W sprzedaży — 225 ton karpia

Centrala Rybna podjęła kroki, by mieszkańcy Poznania byli dobrze zaopatrzeni w karpie. Na grudzień przewidziano dla Poznania do sprzedaży 225 ton karpia, a więc o około 25 ton więcej, niż w ubiegłym roku.

Będą to karpie duże o przeciętnej wadze od 1,3 do 2,5 kg w cenie 36 zł za kilogram. Mają nadchodzić do Poznania sukcesywnie m. in. z województwa zielonogórskiego i wrocławskiego. Ewentualne opóźnienia w dostawach mogą być spowodowane tylko niepożądanymi warunkami atmosferycznymi. Centrala apeluje do mieszkańców, by nie zwlekali z zakupem na ostatnią chwilę, lecz zaopatrywali się w ryby wcześniej.

Nie tak pozytywnie ksztaltu-

ją się horoskopy w zakresie zaopatrzenia w inne ryby słodkowodne. Łód jest zbyt słaby, co utrudnia połowy. Panujące z kolei od dłuższego czasu sztormy powodują, że spadły połowy śledzi i zmniejszyły się od pewnego czasu ich dostawy. Centrala dysponuje jednak poważnymi zapasami innych ryb morskich, a więc ewentualne niedobory śledzi zrekomensują inne gatunki.

Chcąc ułatwić mieszkańcom dokonanie zakupów Centrala Rybna przedłuży przed świętami sprzedaż w podległych jej placówkach. 18 i 19 bm. sklepy rybne będą otwarte do godz. 19, 21 bm. — od 10 do 20, 22 i 23 bm. od 8 do 20 i 24 od 8 do 16. Na uwagę zasługują również, że do sprzedaży włączy się sieć sklepów MHD i PSS, jednakże tylko w określonych dniach i placówkach, zwłaszcza na peryferiach. Na wczorajszej konferencji w Wydziale Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania ustalono, że 19 i 20 grudnia MHD sprzedawać będzie ryby w jednym ze sklepów przy ul. Dąbrowskiego, Zakopiańskiej, Obornickiej, Sarmackiej i na Winogradach, a PSS — w Smochowicach, na Dębcu, Osiedlu Warszawskim, Starolece, przy ul. ul. Zieloniec, Główniej, Wojska Polskiego, Białej, pl. Asnyka i Waryńskiego, 22 grudnia przewidziano sprzedaż w jednym ze sklepów MHD w Głuszyńcu, na Raszynie, przy ul. Wojska Polskiego, Grochowskiej i Świt. Niezależnie od tego PSS uruchomi 19 i 20 bm. specjalne stoisko na Rynku Jeżyckim.

Ruslan Rajczew na koncercie symfonicznym



Przy pulpicie dyrygentkim zobaczymy dzisiaj i w sobotę (12 i 13 bm.) „starego znajomego” z Bułgarii, wybitnego muzyka, Ruslana Rajczewa. Gościliśmy już naszego Bułgara przed 13 laty w Poznaniu, kiedy to dyrygował również w Operze „Toszę”, Pucciniego. Oto R. Rajczew w rysunku Danuty Cholewczyskiej-Derwichowej. (now)

Telefony DONOSZA

Wyjeżdżający z ul. Palacza samochód osobowy zjechał na ul. Głogowskiej drogę tramwajową linii nr 4 wskutek tego doszło do zderzenia obu pojazdów. Samochód odrzucony przez tramwaj wpadł na parkującą „Warszawę”. Kierowca Leonard M. doznał lekkich obrażeń.

Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Dzierżyńskiego ciągłnik prowadzony przez Jana N., którego stan wskazywał na nadużycie alkoholu, zderzył się z „Nysą”. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

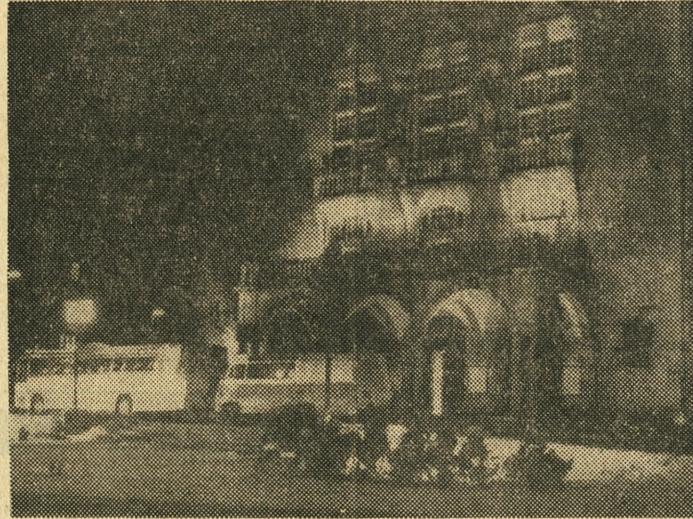
W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, w mieszkaniu przy ul. Chwaliszewo zatruci gazem światłym uległa cała rodzina. Wezwany lekarz stwierdził zgon mężczyzny, zaś kobietę wraz z dwójkiem dzieci odwieziono do szpitala.

Podobnie nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Staroleśkiej, gdzie zatruci czadem uległ 20-letni mężczyzna. (za)

z czterema orkiestrami: 9 Konc. poranny; 9.35 z życia ZSRR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 Tyłko słowa — opow.; 10.45 Soliści z orkiestry; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Na scenie i poza sceną — aktualia teatralne; 13.30 W rytmie polki; 13.40 „Najbardziej ludzki z ludzi” z odpowiedzi nadziei Krupskiej o Leninie na ankiecie Instytutu Mózgu; 14.05 Muzyka ludowa Kenii; 14.20 25 minut z Lissa Gray — wokaliza i zespół R. Franka; 14.45 „Biełkinta sztafeta”; 15 Konc. chóru Rozgłośni w Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.20 Kompozycje — damom serca; 15.50 „Paszporty dla eksportu” z cyklu „Z patentem przez świat”; 17.15 „Kępiuskie na dzieje” — reportaż sportowy; 17.25 Pozn. Konc. Życzeń; 17.55 Radio-express; 18.10 Felieton aktualny; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społeczny; 19.30 Transm. konc. Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga; 21.05 Aud. poetycka — Ziemia białostocka — poemat T. Gisięra; 21.15 Gra zespołu rozrywkowy; 21.35 Czarne gwiazdy; 22.30 Jez. angielski; 22.45 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 23.15 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Sokół maltański” — odc. 27 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Zebra — magazyn m. torzycyjnny; 18.25 Wiek jazzu — „W hołdzie Count Basiemu”; 19 Powieść w wyd. dżw. — „Klub Pickwicka” — odc. 15; 19.30 Bluesy po polsku; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonoamatorów; 20.15 „Kozia” w. Młynarskiego; 20.25 Sa-latka po włosku; 20.50 Niespokoj-na młodość — gawęda; 21 W cieniu przeboju; 21.20 Ballada w różnych stylach; 21.49 Suita tygodnia — Georges Bizet „Arlezianka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Wilson Pickett; 22.15 As wywiadu wojny secesyjnej; 22.35 Beat-line nad Weltawy — cz. II; 23 „Ma-ria” — fr. poematu A. Malczew-skiego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Septetu Panceria Bojadziawa; 24 Wiadomości Radio ONZ.

Widoki poznańskie



Pięknie prezentuje się fronton auli UAM w zimowej szacie i w wieczornym oświetleniu. Fot. — K. Przychozdzki

TELEWIZJA

PIATEK: 10.00-11.30 — „Dziewczyna kłamie” — fab. film prod. jug.; 11.55-12.25 — Wychowanie plastyczne (kl. VII); W pracowni graficznej; 12.45 — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Elektryczne me-chanizmy w domu”; 13.15 — „Ślepy pelikan” — fab. film radz. dla dzieci (od lat 7); 14.20-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Okrag” otaz „Wielokaty”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów: „Szkola Jungów latajacego Holendra — cz. II; 17.25 — Dla dzie-ci: „Jedrek” — film prod. polskiej; 17.40 — Nie tylko dla pań; 18 — Kronika Tygodnia; 18.15 „Je-sień” — film z cyklu: „Cztery po-ry roku” — prod. czechoslow.; 18.50 — Wschodnia TV: „Nasi uczeni” — Witold Nowacki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Maż Basi” — polski film TV z serii „Przygody Pana Michała”; 20.35 — „Współgospodarze” — pro-gram publicystyczny; 21.05 — Ka-towicki Teatr TV — William Szeks-pir: „Wieczór Trzech Króli”; Reż. — Włodzimierz Pawlak. Wykonaw-cy: aktorzy scen katowickich; 22.35 — Lekture współczesne; 22.45 — Dziennik; 23.05-0.10 — Politech-nika TV (powt.).

SOBOTA: 9.15-10.20 — „Twarz w oknie” — fab. film czechoslo-wacki; 10.55-11.25 — Geografia kl. V; „Nad brzegami mórz Euro-py”; 11.55-12.25 — Zoologia dla kl. VII; „Owady”; 14.15 TV Kurs Rol-niczcy „Organizacja gniazd repro-dukcyjnych”; 14.50 — Wychowa-nie fizyczne naszych dzieci; 15-15.20 — „Młodzieżowy przekładaniec”; 16.35 — Dziennik TV 16.50 — „Konkurs 5 milionów” dla dzie-ci; 17.50 — „Kropla w oceanie” — film z cyklu „Świat, który nie mo-że zginąć”; 18.20 — „Doświadcz-e-nia i perspektywy” — prog-public.; 18.40 — „Pegaz” — przegląd kulturalny; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Dzbanu-szek” nowela filmowa prod. USA; 21 — „Leninrad wieczorem” — program estradowy (Leningrad); 22 — Dziennik; 22.20 — Kino In-teresuujących Filmów; „Moderato cantabile” — fabularny film francuski od lat 18.

TV zastrzega prawo do zmian.

AKTUALNOŚCI

Wyjątkowo dzisiaj posłowie na Sejm nie będą przyjmowali od wyborców wniosków i postulatów — o czym pisaliśmy przed paroma dniami. Natomiast w godz. od 16 do 18 można wnio-ski i postulaty składać dzisiaj rad-nym RN Poznania, i to w siedzi-bach dzielnicowych komitetów FJN.

Swoje książki podpisuje dzia-siał od godz. 16 do 17 Egon Na-ganowski w księgarni Medycznej przy ul. Amii Czerwonej. Jutro w sobotę, od godz. 11 do 12 de-dykacje składać będzie w księ-garni Rolniczej Edward Góra, a w godz. 16.30 — 17.30 w księ-garni przy ul. Głogowskiej 54 — Bogusława Latawiec.

„Advocatus diaboli” — to ty-tul sztuki węgierskiego dramatur-ga Gabora Thurzo, której premie-ra odbędzie się jutro, 13 bm., o godz. 19 w Teatrze Nowym. W ro-li tytułowej wystąpi Tadeusz Go-chna. Spektakl przygotował Jer-zy Zegalski, scenografia Teresy Ponińskiej, muzyka Ryszarda Gar-do.

37 fotografów z podróży do Moskwy i Baku przygotował na swą wystawę Andrzej Kupidura, członek spółdzielni „Usługa”. Wystawa zdjęć, przedstawiają-cych wyłącznie zabytki, zostanie dzisiaj, o godz. 12 otwarta w sie-dzibie Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy St. Rynku 77. Później będzie czyn-na codziennie w godz. 8-20.

Z nadwyżką zrealizowali poz-nańscy kolejarze zobowiązania z okazji XXV-lecia PRL i 50-lecia PCK w zakresie honorowego dawstwa krwi. W tych dniach da-lych 68 pracowników węzła poz-nańskiego przekazało do Banku Krwi 18,4 l tego cennego leku. Na zaplanowanych przeto 58 l oddano 93,4 l. Równocześnie 4 dalszych kolejarzy uzyskało pra-wo do złotej odznaki PCK — „Ho-norowy Dawca Krwi”. (c)

Odpowiadamy

Pracujące poznanianki. — W sprawie powtórzenia koncertu UNICEF, który nadano 4 bm. w te-lewizji, radzimy zwrócić się do Polskiego Radia w Poznaniu ul. Strusia 10. (2979)

Rebeka, Tarnowo Podgórne. — Oczyszczanie chodników obowiązuje wszystkich dozorców domów. Także w Tarnowie Podgórnym. (2983)

Jan St. Poznań. — Renta inwalidzka przysługująca pracownikowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów i w wieku powy-żej 30 lat ma przepracowanych przy najmniej 5 lat. Okres 5 lat zatrud-nienia powinien jednak przypadać na ostatnie 10 lat przed zgłosze-niem wniosku o rentę inwalidzką. (1974)

Urszula W. Puszczykowo. — Te-lewizory wypożycza sklep ZURIT przy ul. Głogowskiej 61. (2998)

Obyło się bez „otrząsin”

W „Agorze”, studenckim klubie Politechniki (Kórnicka 5, DS-2) trwała od kilkunastu dni wystawa prac malarskich, która — jak zaobserwowali gospodarze klubu — budziła niemałe zainteresowanie i jest tematem niejednej ożywionej dyskusji. W ostatnią środę odbyło się więc spotkanie z autorem wystawianych prac, Edwardem Gąsiorem, wychowankiem i asystentem poznańskiej PWSSP, który nie tylko chętnie prezentuje swą twórczość w środowisku poznańskim (kluby studenckie „Nurt”, „Efik”, „Agrykola”, Hotel Asystenta PP, dom kultury „Pometu”), ale ma także na swym koncie wystawę w środowisku wiejskim, w Borzęcicach, pow. Krótkoszyń, gdzie w czasie ostatniego kolonijnego lata spotkał się z mieszkańcami wsi oraz z dziećmi przebywającymi na koloniach, prowadząc niezwykle dla nich konkursy plastyczne. Środowe spotkanie w „Agorze” odnotowujemy nie tylko ujęciem atmosferą szczerości i bezpośredniości oraz żywością dyskusji, ale także jako przykład udanej imprezy klubowej i dobrej pracy dydaktyczno-wychowawczej młodej kadry naukowej. Większość bowiem uczestników wieczoru autorskiego Edwarda Gąsiora stanowi-li studenci Uniwersytetu z pierwszego roku pedagogiki, którzy przyszli wraz ze swym opiekunem, mgr W. Dykikiem. Jak widać, nie tylko wśród baterii piwa, w zatłoczonej, zgłębliwej atmosferze five’u zapoznaje się współczesny „beanus” ze studenckim klubem. W „Agorze” odbyło się to bez „otrząsin”... (mb)

Na wschodniej stronie Cytadeli domki i pracownie dla plastyków

Z każdym rokiem Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli staje się coraz piękniejszy. Przy-bywają tu także nowe obiekty. Ostatnio przystąpiono do porządkowania obrzeży Cytadeli. Sporo np. uczyniono dla stworzenia alejek spacerowych od strony zachodniej. W po-bliżu nich ma powstać w niedalekiej przyszłości harcówka dla harcerzy Starego Miasta.

Nadal jednak pozostało do uporządkowania obrzeże par-ku od strony Szelaga. Wpraw-dzie stoi tu szereg domków jednorodzinnych, jednak teren wymaga dalszego zagospoda-rowania. W związku z tym Prezydium DRN Stare Miasto wysunęło koncepcję, aby teren ten przekazać pod zabudowę poznańskim plastynom.

Spotkania ławników z uczniami

Dużym zainteresowaniem wśród uczniów klas VII i VIII cieszą się prelekcje na tematy przestępczości wśród nielet-nich i roli ławnika w sądzie. Do tej pory odbyło się kilka takich prelekcji, m. in. na Świerczewie w szkołach pod-stawowych nr 78 i 79 oraz nr 67 przy ul. Pamiękowej.

W tym miesiącu dyskusje takie, których organizatorami są ławnicy Sądu Powiatowego dla m. Poznania przy współ-pracy Sądu dla Nieletnich, od-będą się w szkołach podstawo-wych na Żegrzu i w Kobylem-polu. Dyskusje z uczniami od-bywają się w ramach zajęć wychowania obywatelskiego.

Prelekcje, które odbywają się z inicjatywy Rady Ławni-czej, kontynuowane będą tak-że w przyszłym roku. Na pod-stawie dotychczasowych spot-kań z uczniami okazało się bo-wiem, że są one potrzebne i po-żyteczne. Wyjaśnia się na nich wiele spraw, którymi interesu-je się młodzież. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Na końcowym przystanku tramwajowym na Dębcu nikt nie sprząta chodników i jezdni. Cza-sem i miejscami wysypuje się solą ale wtedy powstaje bioto, przez które trudno przejść.

...i odpowiedzi

Dyrekcja „Ruchu” otworzyła ponownie kiosk przy petli tramwa-jowej na Górczynie. Dłuższe za-mknięcie kiosku spowodowane by-ło brakiem kandydata na jego pro-wadzenie. (js)

Ul. Słowiańska na odcinku od ul. Obornickiej do Osiedla USO otrzymała w ramach remontów ka-pitałowych w I półroczu kanał deszczowy, natomiast w II półroczu trwała nawierzchnia asfaltowo-be-tonowa i obustronnie chodnik z płyt betonowych. I dlatego umoc-nienie nawierzchni żużlem byłoby ekonomicznie nieuzasadnione — informuje nas Dzielnicowy Rejon Dróg i Zieleni — Jezyce. My jed-nak w dalszym ciągu prosimy w imieniu mieszkańców o wysypanie żużlem (który leży obok Kotłowni) ulicy, gdyż jeszcze prawie cały rok będą mieszkańcy toneli w błocie i kałużach.

Dyrekcja MHD — Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi wyjaśnia, że reklamacji na uszkodzenia tzw. mechaniczne towaru nie uwzględnia się. Towar wyłożony do sprzedaży sklep ma obowiązek sprawdzić pod wzglę-dem jakościowym i tylko pełno-wartościowy może być w sprze-dazy. W tej sytuacji reklamacji klienta w sprawie popękanych ta-lerzyków plastikowych dyrekcja nie może uwzględnić. A więc kto odpowiada? (js)

Wczoraj, na posiedzeniu Prezydium DRN Stare Miasto, na którym obecni byli także przed-stawiciele Państwowej Wyż-szej Szkoły Sztuk Plastycz-nych i Zarządu Oddziału Związku Polskich Artystów-Plastyków, ustalono szczegóły zagospodarowania tego rejonu. Wśród istniejącej wyso-kiej zieleni mają powstać domki i pracownie. Można więc tu będzie urządzać tak-że wystawy prac plastyków, co dla odwiedzających park będzie dodatkową atrakcją. Plan zagospodarowania opar-kuje w czynnie społecznym PWSSP. Przygotowuje ona również koncepcję architek-toniczną i plastyczną przysz-łej zabudowy. Chodzi o to, by stała się ona ozdobą tego re-jonu. Przyszli użytkownicy bu-dować będą na zasadach zrze-szenia. (a)

Ponad plan na budowę szkół

Do 9 bm. został wykona-ny roczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budo-wy Szkół i Internatów w naszym mieście. Projektowa-no bowiem w ciągu ro-ku zebrać 43,7 mln zł. Dzięki ofiarności mieszkań-ców naszego miasta prze-kazano już na budowę szkół przeszło 44,1 mln zł. Jako pierwsza o wykona-niu rocznych świadczeń zameldowała niedawno dzielnica Grunwald.

Za społeczne pieniądze wybudowano w tym roku szkołę podstawową na Wi-nogradach i przedszkole na Ratajach oraz oddano do użytku nową część budynku dla Technikum Odzieżo-wego przy ul. Kazimierza Wielkiego. W budowie znaj-duje się Zakład Szkolenia Inwalidów oraz druga szko-ła na osiedlu ratajskim. Społecznie zebrane fundu-sze przeznaczone także na modernizację starych szkół. Na ten cel wydano około 35 mln zł, w tym 11,1 mln zł przydzielonych z Krajo-wego Komitetu SFBSII. (a)

INFORMUJEMY

Dział Informacji Techniczno-Eksploatacyjnej Automobilklubu Warszawskiego wspólnie z AW w Poznaniu urządza dzisiaj o godz. 12, w siedzibie Prezydium DRN Stare Miasto, ul. Libelta 16/20, ze-stawienie abonentów „Informatora Transportowego”. Prelektorami bę-dzie przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji — dr W. Wyszyński. „Analiza i synteza dźwięków mowy” to tytuł prelekcji dr E. Ozimka dzisiaj o godz. 18 w sali Pałacu Działalności, St. Rynek, w ramach cyklu odczytów Polskiego Towarzystwa Akustycznego.

Na dyskusję o kierownictwie i zarządzaniu w przedsiębiorstwach zaprasza Koło Techników DREW-na, dzisiaj o godz. 20 do Klubu „Nurt” na Winogradach.

Studencki Klub Medyczny „Aspi-ryntka” rozpoczyna cykl spotkań z mistrzami sportu. Dzisiaj o godz. 20 w siedzibie klubu przy ul. Klub-owskiej 23 spotkanie z Jerzym Kulejem, znanym pięciarzem, wielokrotnym mistrzem świata i Europy.

Zebrań członków Polskiego To-warzystwa Matematycznego dzia-łają o godz. 18 przy ul. Fredry 10. W programie referat doc. dr. Z. Semadeniego z Instytutu Matema-tycznego PAN.

Na zebrań z aktualnym refera-tem doc. dr. B. Czerwini z Białe-gostoku zaprasza członków Pol-skie Towarzystwo Hydrobiologicz-ne dzisiaj o godz. 17 do sali przy ul. Towarowej 53.

Pogadankę o krótkofalarstwie urządza Harcerski Klub Łączności Wilda dzisiaj o godz. 18 w Klubie RSM-HCP, ul. Cedrowa 12. Prele-gentem będzie J. Klewenhagen.

Komunikat

PKP Oddział Drogowy Wagro-wiec zawiadamia, że w związku z przekazaniem do eksploatacji urzą-dzeń samoczynnej sygnalizacji przejazdowej typu SP — COB — 588 na przejeździe kolejowym li-nii Poznań — Piła, szlak Obornia-ki Wkp. — Parkowo w km. 33.766 ulega likwidacji obsługa przejaz-du przez drożników przejazdowy-ch z dniem 12 grudnia 1969 r. Powyż-szy przejazd użytkowany jest w tym miejscu skrzyżowania się toru ko-lejowego linii Poznań — Piła z leżącym kołową, łączącą miejsc-o-drogą kołową z szosą Poznań — Piła. (na)